

PRZEDMOWA

Przedkładany Czytelnikowi numer specjalny „Forum Oświatowego” stanowi tylko próbkę, z konieczności nie dość reprezentatywną dla podjętej tu szerokiej tematyki, możliwości interpretacyjnych, jakie niesie ze sobą nienowy, choć wciąż kluczowy dla filozofii współczesnej, problem podmiotowości. Zaproszeni do udziału Autorzy – wśród których znaleźli się zarówno wybitni profesorowie o znaczącym dla polskiej humanistyki dorobku, jak i badacze z młodszych pokoleń – podjęli wysiłek rozpoznania kilkunastu ważnych ścieżek współczesnej refleksji nad kwestią podmiotowości. Dołożyliśmy starań, by uwzględnione zostały perspektywy filozoficzne, pedagogiczne i socjologiczno-politologiczne oraz by zebrane teksty podejmowały myśl najbardziej popularnych dziś i wpływowych myślicieli, takich jak Michel Foucault, Louis Althusser, Jürgen Habermas, Jacques Lacan, Gilles Deleuze, Hannah Arendt, Étienne Balibar, Ernesto Laclau, Giorgio Agamben, Slavoj Žižek i inni.

Satysfakcję budzić może fakt, że w ramach jednej inicjatywy udało się ująć tak wiele różnych, a przecież wzajemnie się uzupełniających, głosów w kwestii statusu podmiotu nie tylko jako nieodzownej dla filozofii i pedagogiki kategorii operacyjnej, lecz przede wszystkim jako aktora życia społecznego, któremu coraz trudniej „troskać się o własne bycie” w masyfikujących i homogenizujących jednostki trybach społeczeństwa konsumpcyjnego. To właśnie wobec takiego człowieka staje dziś problem podmiotowości. W efekcie Czytelnik otrzymuje tom pełen tematycznej różnorodności poruszonych wątków i bogactwa problemowego, spięty jednak mocno klamrą pytania o sam podmiot – o warunki jego (nie)możliwości, jego funkcje i szanse na przetrwanie w teorii humanistycznej i w niejednoznacznej, pełnej wyzwań teraźniejszości.

Kilka słów o układzie i treści zamieszczonych w tomie esejów. Spis treści numeru specjalnego „Forum Oświatowego” odzwierciedla jego strukturę problemową, dlatego podzielony został na trzy podgrupy tematyczne. W pierwszym bloku, zatytułowanym „(Po)nowoczesne spory o status podmiotu” zgromadzili-

śmy teksty rozwijające filozoficzne perspektywy myślenia o tytułowej kategorii. Zarysowują one historię pojęcia podmiotu, wskazują zarówno kierunki jego (po) nowoczesnej krytyki, jak i XX-wieczne próby jego odmiennego sytuowania czy obrony. Czytelnik, mamy nadzieję, odnajdzie tu koncepcje i tropy interpretacyjne, które – choć zasadnicze dla współczesnej humanistyki – wciąż jeszcze bywają zapoznawane w dyskursie pedagogicznym. Drugi blok tematyczny, zatytułowany „Podmiot (w) edukacji. Rekontekstualizacje pedagogiczne”, ukazuje stopień świadomości wagi koncepcji i rozstrzygnięć filozoficznych na gruncie pedagogiki polskiej. Umieszczone tu artykuły dowodzą, jak dojrzałe potrafią pedagogzy pisać o filozofii a filozofowie *dla* pedagogiki, realizując powtarzany od wielu lat przez Profesorów Lecha Witkowskiego i Zbigniewa Kwiecińskiego postulat niezamykania się badaczy w wąskim kręgu własnych dyscyplin akademickich i twórczego operowania impulsami płynącymi z innych nauk humanistycznych, takich jak filozofia, socjologia czy politologia. Ostatni, trzeci, blok tematyczny uwzględnia „dyskusje, notatki i próby” – teksty również podejmujące filozoficzną lub pedagogiczną problematykę podmiotu, lecz mające charakter już to recenzji, już to szkicu czy notatki, rozpoznającej dane pole problemowe i uświadamiającej dopiero złożoność podejmowanych kwestii. Każdy z nich zawiera jednocześnie istotne dla filozoficzno-pedagogicznej debaty o podmiocie diagnozy i sugestie, stanowiąc tym samym doskonałe uzupełnienie całego tomu.

Numer specjalny „Forum Oświatowego” otwiera artykuł Michała Kruszelnickego, kreślący ogólne ramy teoretyczne i perspektywy interpretacyjne problemu humanizmu skonfrontowanego z myślą posthumanistyczną i stawiający pytanie o możliwe artykulacje podmiotowości po przesileniach poststrukturalizmu/postmodernizmu.

Następnie Bogdan Banasiak przedstawia tradycję filozoficznego myślenia o podmiocie, czyniąc swój szkic mini-historią narodzin, rozkwitu oraz upadku humanistycznego modelu podmiotu. Historia ta rozpoczyna się już w starożytności wraz z gestem uprzedmiotowienia świata jako obiektu wiedzy dla człowieka, a następnie rozwija się pod egidą nowożytnej rewindykacji autonomicznego, racjonalnego podmiotu poznania (subiektywizm jako klucz do poznania obiektywnego), kulminując w deifikacji rozumu oraz racjonalności. Podmiotowość ta, praktycznie od momentu swego ukonstytuowania, podlega jednak stale rosnącej dezautonomizacji, obejmującej zarówno dekonstrukcję filozoficzną, jak i procesy najbardziej dosłownego zniewalania podmiotu przez mechanizmy władzy, biurokracji czy kultury masowej.

W przejmującym artykule poświęconym podmiotowi w nowoczesności Paweł Pieniążek wykazuje, że to właśnie skomplikowana i pełna sprzeczności filozoficzna i kulturowa *modernitas* stanowi właściwe tło historyczne oraz matrycę po-

jęciową dla dekonstrukcji podmiotu w filozofii współczesnej. W doświadczeniu nowoczesności – rozpiętej między odczarowującą świat perspektywą zawrotnej modernizacji a refleksyjnością i metafizycznym pragnieniem sensu oraz wiarą w ponadczasową potęgę kultury duchowej – upermanentnia się tragiczne rozdarcie podmiotu między sferą zmysłowo-fizyczną a sferą idealno-duchową – porządkami, z którymi człowiek chce wejść w kontakt, a które próbuje jednocześnie przekroczyć w pogoni za wciąż umykającą mu suwerennością.

Michał Kruszelnicki usytuowuje współczesną debatę antyhumanistyczną na gruncie żywiołowej we Francji recepcji Heideggerowskiego *Listu o „humanizmie”*. Uwaga zostaje zwrócona na istniejące u Heideggera ściśle powiązanie między krytyką humanizmu i będącego jedną z jego funkcji „podmiotowizmu” a krytyką metafizyki oraz fatalnego kształtu, jaki przyjęła nowoczesna cywilizacja zdominowana przez wszechwładną naukę i technikę. W próbie zarysowania głównych kierunków wpływu myśli późnego Heideggera na antyhumanizm Kruszelnicki dokonuje swego rodzaju rozwarstwienia treści *Listu* na trzy jego główne wątki. Wątki te powtarzać się później będą w pracach francuskich uczniów i adherentów Heideggera, zjednoczonych pod hasłem krytyki humanizmu jako filozofii metafizycznej, krytyki podmiotu i krytyki metafizyki obecności.

Mateusz Janik pochyla się nad dziełem Louisa Althussera i omawia mechanizm konstytuowania podmiotu przez ideologię. Wychodząc od ogólnej definicji ideologii jako reprodukującej stosunki produkcji praktyki materialnej, w jaką jednostki angażują się w codziennej egzystencji, komentator wyjaśnia mechanizm „interpelacji” jednostek, czyli powoływania ich jako podmioty danej ideologii. Ważnym momentem konstytucji jednostek jako podmiotów ideologii jest ich podporządkowanie „Podmiotowi”, czyli – mówiąc po Lacanowsku „Wielkiemu Innemu” (symbolicznemu nadawcy interpelacji). W przypadku Althussera mówić można zatem o dwóch poziomach podmiotu: podmiocie zinterpelowanym (jednostce rozpoznającej się w ideologii), oraz Podmiocie jako Innym (ideologicznym porządku, w którym podmiot jednostkowy się rozpoznaje).

Andrzej Staroń proponuje jeszcze inne spojrzenie na tytułową kwestię, stawiając pytanie o możliwość pełnienia funkcji podmiotowych i sprawczych przez podmioty zbiorowe. Przywołując filozofię transindywidualności Étienne Balibara, autor zastanawia się, jakie warunki winna spełniać zbiorowość, aby wolno jej było przypisać rolę podmiotu w poznaniu i działaniu. Proponowana w ramach balibarowskiej wersji marksizmu ontologia relacji stanowi rewers ponowoczesnej rewindykacji indywidualizmu i upomina się o dostrzeżenie wielości relacji, jakie łączą lub rozłączają jednostkę ze wspólnotą. Pojęcie *mas* nabiera obecnie coraz większego znaczenia polityczno-filozoficznego – w nich również zachodzą procesy upodmiotowienia.

Stanisław Gromadzki bierze na warsztat kwestię podmiotu w myśli Fryderyka Nietzschego. Autor mediuje pomiędzy dwoma – na pierwszy rzut oka wykluczającymi się – interpretacjami jego dzieła. Uważa lektura autora *Zaratustry* nie pozwala jasno orzec ani o tym, że Nietzsche zdesubstancjalizował podmiot, przygotowując grunt pod jego poststrukturalistyczne zniknięcie, ani też o tym, że wyraźnie upominał się on o podmiot silny, zdolny sprostać ideałom tworzenia nowych wartości i swobodnej autokreacji. W zrozumieniu niejednoznacznego stanowiska Nietzschego pomaga spojrzenie nań jako na wnikliwego obserwatora i diagnostę epoki nowoczesności, w której, z jednej strony, konstatować można znaczone postępującą atrofią kultury duchowej karlenie człowieka i wypalanie się kulturotwórczych sił ludzkości, z drugiej zaś, wciąż liczyć można na adwent „człowieka ocalonego”, zdolnego do życia autentycznego, aktywnego i twórczego pomimo tragicznej wiedzy o śmierci Boga.

Artykuł zamykający „filozoficzny” blok „Forum Oświatowego” rozpoznaje jeszcze inną, kapitalnej zresztą wagi dla pedagogiki, ścieżkę wyjścia poza źródłową filozofię świadomości, od czasów Heideggera oskarżaną o zawłaszczająco-manipulacyjne nastawienie do poznawanego bytu. W obszernej wypowiedzi Andrzej Maciej Kaniowski rekonstruuje drogę Jürgena Habermasa od krytyki źródłowej filozofii podmiotu do filozofii intersubiektywności i „teorii działania komunikacyjnego”, która, jego zdaniem, dostarcza podmiotowości nowego ugruntowania, a także nowej aparatury konceptualno-pojęciowej, dzięki której problem podmiotu daje się adekwatnie w stosunku do warunków nowoczesnego świata ująć i skonceptualizować. Za Habermasem Kaniowski broni przekonania o aporetyczności, a w efekcie iluzoryczności postmodernistycznych prób zerwania z paradygmatem subiektywności, które najczęściej, zdaniem autora *Nachmetaphysisches Denken*, idą w parze z totalną krytyką zachodniego rozumu. Wypunktowując problemy napotymane przez myślicieli ponowoczesnych w ich wysiłku zdestruowania podmiotu (pułapka autoreferencji, lawirowanie między porządkiem autorefleksji a porządkiem przedrefleksyjnych doświadczeń i archaicznych potęg [Derrida, Heidegger, Bataille]), badacz przytacza szereg kontrargumentów osadzonych we wnikliwej lekturze Habermasa. Przemawiają one na rzecz tezy, że tylko wyjście od intersubiektywnego, komunikacyjnego (performatywnego) nastawienia podmiotu (a nie jego instrumentalnej dyspozycji poznawczej i sensotwórczej) pozwala jednocześnie wykroczyć poza ograniczenia filozofii podmiotowości oraz zachować to, co w idei podmiotowości zapewnia „urzeczywistnienie wyobrażeń na temat wolności oraz gwarantujących wolność relacji intersubiektywnych”. Trudno przecenić lekcję płynącą z eksplikowanej tu przez Andrzeja M. Kaniowskiego koncepcji Habermasa dla pedagogiki. Konfrontuje się ona wszak z koniecznością budowy tożsamości i autonomii młodego

człowieka w przekraczających indywidualność ramach życia społecznego, które – jeśli chcemy osiągać coraz większy stopień wolności i demokracji – domaga się wychowania ku rozumieniu inności, ku zdolności współbudowania z innymi powszechnie akceptowanej przestrzeni intersubiektywności.

Drugą grupę tematyczną inauguruje tekst Tomasza Szkudlarka, który prezentuje teoretyczne podstawy opracowywanego przezeń projektu dyskursywnej konstrukcji podmiotu. Przywołując ustalenia poststrukturalistycznej filozofii podmiotu oraz filozofię polityki Ernesto Laclau, badacz argumentuje, iż dyskurs, relacje i struktury powołują grupę jako podmiot polityczny poprzez budzenie w podmiotach „niezaspokojonego żądania”. Podmiot polityczny uzyskuje pełną tożsamość wtedy, gdy jedno z żądań wyniesione zostanie do rangi żądania hegemonicznego, reprezentującego cały proces konstruowania tożsamości. Podobny mechanizm działa w konstruowaniu podmiotu indywidualnego, który dążąc do zaspokojenia braku, inwestuje pragnienie w pewien obiekt nadrzędny, będący pustym znaczącym. Zdaniem Szkudlarka do rangi istotnego problemu w namyśle pedagogicznym urasta kwestia wartościowania oraz doboru pustych znaczących w procesie wychowawczym. Implikuje to konieczność skonfrontowania poststrukturalizmu z ideałami klasycznie pojętej pedagogiki kultury.

Andrea Folkierska rozpoczyna swój tekst od krytyki kilku twierdzeń Astrid Męczkowskiej – autorki pracy o znaczeniu ponowoczesnej krytyki podmiotowości dla pedagogiki (*Podmiot i pedagogika*, Wrocław 2006). Wychodząc od Heideggerowskiego rozumienia *Dasein* jako „bycia-w-świecie”, które uchyla pytanie o istotę podmiotowości, umożliwiając zarazem pytanie o sens bycia podmiotu, Folkierska wykazuje błędność antropocentrycznego odczytania tej kategorii jako uwikłanej w relację podmiotowo-przedmiotową, czyniącą z człowieka suwerennego dystrybutora sensu otaczającego go bytu. Badaczka zadaje pytanie o przyczyny tak częstego eksploatowania w pedagogice (ostatnio w pracy Męczkowskiej) idei „emancypacji podmiotu” i dowodzi, że ta ostatnia stanowi fundamentalny „przedsąd pedagogiczny”, wynikający z niezrozumienia wyłaniającej się na styku koncepcji Heideggera, XX-wiecznej hermeneutyki oraz myśli takich choćby autorów, jak Hannah Arendt, Gianni Vattimo czy Sergiusz Hessen idei zamieszkiwania w świecie wspólnie dzielonej tradycji, świecie zawsze już objętym horyzontem rozumienia, które otwiera drogę do nawiązania z nim więzi, do ciągłego budowania go na nowo jako wspólnego dobra, a nie do ucieczki z niego, która przynieść ma satysfakcję tradycyjnie absolutyzowanemu, a instrumentalnie nastawionemu do bytu, ludzkiemu „JA”.

Szymon Wróbel twierdzi, iż z racji, że w świecie współczesnym obserwujemy stale rosnący wzrost znaczenia wiedzy i informacji, to zrazu zażegnane niebezpieczeństwo dyktatury przemienić się może w niebezpieczeństwo epistemokracji,

czyli władzy tych, którzy wiedzą, nad tymi, którzy wiedzy nie posiadają. Dyskusja o szkolnictwie zbiega się z dyskusją o demokracji, albowiem – z jednej strony – demokracja jako „wachlarz wszelkich ustrojów” jest systemem oferującym narzędzia do podważenia i dekonstrukcji autorytetu szkoły, z drugiej zaś, w tejże demokracji nader często dochodzi do niedemokratycznych praktyk nasuwających skojarzenia z Agambenowskim „stanem wyjątkowym”, w którym podmioty pozbawiane są elementarnych praw w momencie, gdy np. nie legitymują się statusem obywatela. Badacz wskazuje na paralełę między uchodźcą a uczniem, który częściowo porzuca rodzinę, by odnaleźć się w systemie szkolnym, gdzie jako człowiek tylko potencjalny kandyduje do osiągnięcia statusu podmiotu praw, będąc jednocześnie podmiotem ich artikulacji.

Wojciech Kruszelnicki przybliży filozofię edukacji uprawianą w ramach pedagogiki radykalnej Henry’ego A. Giroux’a i Petera McLarena. Myśliciele ci przedstawiani są nie tylko jako pedagodzy, lecz również jako aktywni uczestnicy najważniejszych debat w filozofii współczesnej, koncentrujących się wokół ambiwalentnego dziedzictwa postmoderny, na jakie składają się zdecentrowana i wyjałowiona podmiotowość, zesubstancjalizowana struktura sygnifikacji oraz faktyczna depolityzacja dyskursu filozoficznego. Analizując zastrzeżenia zgłaszane przez Giroux’a i McLarena pod adresem formacji poststrukturalistycznej i postmodernistycznej w kontekście ich wpływu na myśl edukacyjną, autor upomina się o pedagogiczny krytycyzm względem filozofii ignorującej wyzwania polityczne i kulturowe, przede wszystkim zaś o powrót samoświadomej i sprawczej podmiotowości emancypacyjnej.

Bardziej pedagogicznie zorientowany blok tematyczny tomu wieńczy wypowiedź Mirosławy Dziemianowicz, przekonującej, że abstrakcyjności i ogólności filozoficznych konceptualizacji kwestii podmiotu przeciwstawić można spojrzenie na podmiot w jego konkretnej egzystencji. Poszukiwanie odpowiedzi na pytanie o to, kim jest człowiek, jak myśli i jak radzi sobie z własnym, jednostkowym i społecznym doświadczeniem, prowadzi badacza w stronę narracji i autobiografii, w której podmiot staje się realnie dostępny jego wiedzy dzięki dialektycznemu przenikaniu się elementów obiektywnych i subiektywnych. Relacja łącząca badacza z podmiotem narracji angażuje emocje i rozumienie obu stron, dając im szanse wejrzenia w proces konstytuowania się podmiotowości i tożsamości, nigdy niebędącej czymś ugruntowanym, lecz podlegającym transformacjom i renegecjom w toku życia.

Dział „Dyskusji, not i prób” rozpoczyna szkic Michała Gusina, w którym zaproponowane zostaje spojrzenie na podmiot w psychoanalizie Lacana jako na kategorię epistemologiczną, fundującą naukowość tego dyskursu. Autor dowodzi, że podmiot kartezjański, powołany w momencie, w którym wątplenie rozpozna-

je się jako pewność, pozwala ukonstytuować się psychoanalizie Lacanowskiej jako nauce na tej samej zasadzie, na jakiej ugruntowuje on nowożytną koncepcję nauki. Podmiot ten jest w ramach lacanowskiego strukturalizmu zarazem podmiotem nauki i podmiotem psychoanalizy, wyłaniając się jako efekt działania łańcucha znaczących, w którym jest on reprezentowany jednemu znaczącemu przez inne znaczące w języku.

Z kolei Paweł Dybel ocenia pracę Klaudii Węc pt. *Psychoanaliza w dyskursie edukacyjnym* (Toruń 2007). Publikacja ta ma szansę stać się ważna dla pedagogiki, proponuje bowiem nowe, zapłodnione myślą Jacques'a Lacana, spojrzenie na proces kształcenia jako na umiejętne stymulowanie „pragnienia wiedzy” ze strony ucznia. W recenzowanej książce autor dostrzega wielość interesująco i oryginalnie zinterpretowanych ścieżek psychoanalizy Lacanowskiej, której przenikliwość w ujmowaniu dramaturgii podmiotowej egzystencji w świecie ponowoczesnym daje się wyzyskać dla odsentymentalizowania, a dzięki temu faktycznego odnowienia humanistycznych ideałów pedagogiki współczesnej.

W artykule poświęconym problemowi podmiotu u Sartre'a i Canguilhema Marcin Maria Bogusławski uwypukla tezę przeciwną twierdzeniu M. Gusina i twierdzi, że we współczesnej filozofii francuskiej nie trzeba przeprowadzać *à la Foucault* ostrej granicy między filozofią nauki, stawiającą kwestie racjonalności i wiedzy niejako w odcieciu od „kwestii człowieka” (m.in. Bachelard, Canguilhem, Koyré, Cavaillès) a filozofią przyznającą prymat kwestiom doświadczenia, sensu i podmiotu (m.in. Sartre, Merleau-Ponty). Przedstawiając ów podział jako sztuczny, autor zestawia ze sobą egzystencjalnie humanistyczną filozofię Sartre'a z niewykłaną w kogitacjonistyczną ideologię humanizmu antropologią Canguilhema, opierającą się na analityce pojęć takich, jak normatywność, norma czy anomalia w biologicznym planie ludzkiego życia. Pomimo różnic między tymi filozofami autor argumentuje, iż możliwe jest spojrzenie na nich jako myślicieli, którzy nie stawiając *explicite* kwestii podmiotowości, opisują człowieka w jego psychofizycznej jedności, pre-refleksyjnie zaangażowanej w świat i poszukującej w nim samorealizacji.

W dalszym ciągu Maksymilian Chutorański przybliża Foucaultiańską teorię władzo-wiedzy i odnosi ją do sytuacji edukacyjnej. W opozycji do wizji podmiotu jako autonomicznej i swobodnie się kreującej jednostki, badacz argumentuje, iż rzeczywistość ponowoczesna, a wraz z nią szkoła, nie pozwalają tak sentymentalnie myśleć o podmiocie edukacji. Podmiot jako wynikająca z gier władzy możliwość stanowi wyzwanie dla edukacji uwikłanej – rzecz jasna – w mechanizmy władzy-wiedzy. Dostrzegając ten dylemat, Chutorański upomina się o obecność elementu transgresyjnego w relacji edukacyjnej i w wychowaniu, którego zadaniem w coraz większej mierze winno być kształtowanie racjonalności krytycznej,

pozwalającej na przekraczanie granic narzucanych naszym tożsamościom przez władzę/wiedzę.

Ostatni artykuł *explicite* podejmuje kwestię ujarzmiania podmiotowości w sytuacji szkolnej. Paweł Rudnicki pyta o możliwość pełnienia przez szkołę misji emancypacyjnej w obliczu stale rosnącego zagrożenia ideologizacją i instrumentalizacją kształcenia. Autor dokonuje przeglądu szeregu propozycji kształcenia we współczesnej myśli pedagogicznej i podnosi argument o roli oporu w procesie edukacyjnym, w którym chronicznie, choć w ramach różnych ideologii, dochodzi do trzebień indywidualności i „hibernowania umysłów” wychowanków. Czerpiąc z kilku tradycji pedagogicznych, w tym odkurzając dyskurs antypedagogiki, Rudnicki stawia pytanie o zakres i sens edukacji wyzwalającej w sytuacji, gdy szkoła wciąż stanowi idealny mechanizm reprodukujący kulturę dominującą i wytwarzający jednostki ideologicznie zindoktrynowane, obozwładnione – jednakowe.

* * *

Pragniemy złożyć serdeczne podziękowania Autorom tomu za przyjęcie zaproszenia i włączenie się do niniejszej inicjatywy cennymi głosami. Wyrazy ogromnej wdzięczności kierujemy pod adresem Profesora Zbigniewa Kwiecińskiego, który udostępnił łamy „Forum Oświatowego” na potrzeby tej debaty. Dziękujemy również Profesorowi Lechowi Witkowskiemu za trud recenzyjny. Wiele ważnych uwag i sugestii Jego autorstwa wykorzystane zostało w ostatecznej (merytorycznej i strukturalnej) redakcji tomu. Wreszcie, ukłony i słowa podziękowań należą się doktor hab. Ewie Kurantowicz oraz pracownikom Wydawnictwa Naukowego Dolnośląskiej Szkoły Wyższej za nieodmiennie profesjonalną i sympatyczną współpracę, dzięki której możliwe stało się szybkie sfinalizowanie całego przedsięwzięcia.

Wojciech Kruszelnicki